

# BIULETYN

Nr 109 (858) • 1 grudnia 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny),

Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk,

Leszek Jesień, Beata Wojna

---

## Indie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

Patryk Kugiel

*Indie stały się ostatnio najbardziej poważnym kandydatem na stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Aktualna kadencja tego kraju jako niestałego członka Rady może być postrzegana jako jego sprawdzian w roli odpowiedzialnego mocarstwa oraz stanowić zapowiedź przyszłych działań w głównym organie ONZ. Chociaż Indie mają silne atuty demograficzne, gospodarcze i polityczne przemawiające za poparciem ich aspiracji, uzyskanie przez nie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa będzie uzależnione od reformy całego systemu NZ. Dla UE i Polski zaangażowanie w poważny dialog z Indiami na temat zmian w ONZ może się okazać głównym narzędziem wzmocnienia wzajemnych relacji.*

**Aspiracje indyjskie.** Starania o uzyskanie miejsca stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ są trwałym celem polityki zagranicznej Indii od czasu uzyskania niepodległości w 1947 r. Tradycyjnymi argumentami za poparciem tych dążeń były demografia (drugie najludniejsze państwo), terytorium (siódmy największy kraj), historia (jedna z najstarszych cywilizacji) i wartości moralne (idealizm w polityce zagranicznej). Ostatnio Indie zyskały dodatkowe atuty: gospodarcze i polityczne. Jako jeden z najszybciej rozwijających się krajów stały się jedenastą gospodarką świata (w ujęciu nominalnym PKB) i mają potencjał, aby do roku 2030 zająć trzecie miejsce, po USA i Chinach. Z czwartą największą armią Indie w 1998 r. dołączyły do elitarnego klubu mocarstw nuklearnych. Jako wschodząca potęga Indie stają się też ważnym graczem na głównych forach globalnego zarządzania (G14 i G20) oraz w negocjacjach międzynarodowych.

Według Indii obecna struktura ONZ nie odzwierciedla rzeczywistości współczesnego świata i skazuje tę organizację na brak wiarygodności i legitymizacji koniecznych do skutecznego działania. Jako największa demokracja na świecie Indie wzywają do demokratyzacji systemu międzynarodowego. Proponują powiększenie liczby członków Rady Bezpieczeństwa: stałych z 5 do 11 i niestałych z 10 do 14 ew. 15 oraz wzmocnienie roli Zgromadzenia Ogólnego. Nowi stali członkowie powinni mieć takie same prawa jak starzy (w tym prawo weta), a struktura Rady powinna być regularnie poddawana przeglądowi co 15 lat. Indie tradycyjnie popierały ONZ jako główną instytucję globalną. Zajmują trzecie miejsce na liście dostarczycieli personelu misji pokojowych ONZ: ponad 8400 osób bierze udział w 10 (na 16) operacjach ONZ. W 2009 r. wpłaty Indii do rocznego budżetu ONZ wyniosły 12,2 mln dol. (0,45% w całości), co daje im 26. miejsce wśród największych donatorów ONZ. Poprzez członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa Indie pragną zwiększyć swój wpływ na politykę międzynarodową oraz wzmocnić własną strategiczną autonomię i uzyskać możliwość blokowania ewentualnej ingerencji w swoje sprawy wewnętrzne (np. w kwestii Kaszmiru). Co ważniejsze, zdobycie miejsca w najważniejszym organie ONZ oznaczałoby dla Indii ostateczne uznanie ich statusu mocarstwa światowego. W przeszłości brak zrozumienia dla tych aspiracji przez Zachód skłonił Indie do odgrywania pierwszoplanowej roli wśród krajów rozwijających się (ruch niezaangażowanych, G-77) i głównego krytyka zachodnich mocarstw. Po zakończeniu zimnej wojny Indie oraz Niemcy, Japonia i Brazylia wzajemnie wspierają w ramach G4 swoje dążenia do stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa.

**Kadencja w Radzie Bezpieczeństwa.** Od 1 stycznia 2011 r. Indie sprawują po raz siódmy dwuletnią kadencję w roli rotacyjnego członka Rady. Wśród głównych kierunków ich zainteresowania są: sytuacja w Afganistanie, terroryzm międzynarodowy i reforma ONZ. Podstawowym celem Indii jest jednak przekonanie społeczności międzynarodowej, że są odpowiedzialnym mocarstwem umacniającym światowy pokój i stabilność oraz zasługującym na stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

Mocarstwa zachodnie obawiają się, że Indie mogą wzmocnić antyzachodnią opozycję w ONZ. Przykładowo, zbieżność głosowań w Zgromadzeniu Ogólnym między Indiami a USA należy do najniższych w ONZ. W 2010 r. wynosiła ona tylko 25,4%, czyli poniżej średniej dla wszystkich krajów (41,6%) i znacznie mniej niż w krajach UE (np. Polska 61,7%, Francja 71,4%). Zbliżenie z Zachodem w drażliwych kwestiach jest ciągle trudnym wyzwaniem wewnętrznym w Indiach.

Ostatnie głosowania tego kraju w Radzie Bezpieczeństwa pokazują próby zachowania równowagi między oczekiwaniami państw zachodnich a tradycyjnym przywiązaniem do zasad suwerenności i nieingerencji. Indie, wraz z Chinami i Rosją, wstrzymały się od głosowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1973 wprowadzającej strefę zakazu lotów nad Libią. Takie samo stanowisko zajęły w głosowaniu w sprawie Syrii. W przeciwieństwie do krajów Zachodu podczas 66. sesji Zgromadzenia Ogólnego poparły „Palestynę jako pełnoprawnego członka Narodów Zjednoczonych”. To pokazuje, że Indie, po ewentualnym dołączeniu do Rady Bezpieczeństwa, choć nie zrezygnują z własnej wizji świata, będą się starały prowadzić pojednawczą politykę

**Perspektywy.** W 2010 r. Indiom udało się uzyskać jednoznaczne poparcie przywódców Wielkiej Brytanii, Francji, USA i Rosji w ich staraniach o miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Dwuznaczne natomiast jest stanowisko piątego członka, ich tradycyjnego rywala w Azji i bliskiego partnera Pakistanu, tj. Chin, które są za utrzymaniem *status quo*. Wsparcie pozostałych stałych członków Rady jest raczej deklaratywne, gdyż żaden z nich nie dąży energicznie do zmian w ONZ. Większość pozostałych państw członkowskich ONZ, w tym Polska, przychylnie postrzegają aspiracje Indii, ale uzależniają rozszerzenie składu Rady od ogólnej reformy ONZ. Głównymi przeszkodami na drodze do członkostwa Indii w Radzie Bezpieczeństwa są spór o Kaszmir, sprzeciw Pakistanu czy też przypadki naruszeń praw człowieka. Pewne znaczenie ma również fakt, że Indie nadal nie przystąpiły do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), choć zmniejszyło się ono po podpisaniu układu nuklearnego z USA w 2008 r. Indie bardzo poważnie traktują poparcie innych krajów dla ich starań o stałe miejsce w Radzie jako sprawdzian ze współpracy dwustronnej. Realizacja ich aspiracji zależy jednak od reformy strukturalnej całego systemu NZ, która nie wydaje się obecnie zbyt bliska.

**Wnioski.** Perspektywy stałego członkostwa Indii w Radzie Bezpieczeństwa nie są obiecujące w krótkiej perspektywie. Wbrew nadziejom Indie nie wykorzystają tej kadencji w Radzie do zrobienia dużego kroku naprzód. Jednak wraz z ewolucją systemu międzynarodowego poważna dyskusja na temat reformy ONZ wydaje się nieunikniona. Tempo zmian może przyspieszyć światowy kryzys finansowy, który mógłby zmienić układ sił i stworzyć dla Indii nowe szanse. W porównaniu z innymi kandydatami Indie mają najlepsze warunki po temu, aby znaleźć się w składzie rozszerzonej Rady Bezpieczeństwa. Posiadając większość atrybutów światowego mocarstwa, mogłyby też wzmocnić wiarygodność i legitymizację najważniejszego organu ONZ.

Indie wydają się naturalnym partnerem UE w działaniach na rzecz wzmocnienia skutecznego multilateralizmu, stąd obie strony powinny rozpocząć poważny dialog na temat reformy ONZ, w tym poszerzenia Rady Bezpieczeństwa. Wymagałoby to przede wszystkim wypracowania wspólnego stanowiska wszystkich państw członkowskich UE wobec preferowanego celu reformy ONZ, w tym możliwości uzyskania wspólnego miejsca w Radzie dla całej Unii. Poparcie Indii przez Unię umocniłoby jej wiarygodność jako atrakcyjnego i znaczącego aktora w polityce światowej oraz przyczyniłoby się do poprawy zaufania i ożywienia strategicznego partnerstwa obu stron. Dzięki temu UE mogłaby oczekiwać od Indii odgrywania większej roli i lepszej współpracy w rozwiązywaniu innych globalnych wyzwań (zmiany klimatu, rozmowy handlowe, terroryzm oraz wspieranie demokracji). W przeciwnym razie dalszy brak poważnej reakcji Unii na argumenty Indii stwarzałaby ryzyko alienacji tego kraju i utraty potencjalnego partnera w nowym wielobiegunowym świecie.

Polska, która łączy swoje poparcie dla Indii z ewolucją wspólnego stanowiska UE w sprawie reformy ONZ, powinna być bardziej niż dotąd aktywna w podejmowaniu tego tematu. Jednomyślne poparcie dla Indii przyczyniłoby się do wzmocnienia stosunków dwustronnych. Również na poziomie regionalnym, korzystne dla Polski jest zapewnienie jednego miejsca w Radzie całej Unii. Wreszcie, w interesie Polski jako kraju średniej wielkości jest także zwiększenie roli ONZ jako głównego strażnika prawa międzynarodowego oraz uczynienie tej organizacji bardziej demokratyczną, reprezentatywną i skuteczną. Reforma ONZ może się stać ważnym wymiarem polsko-indyjskiego dialogu politycznego. W oczekiwaniu na te zmiany Polska może już teraz pogłębiać współpracę z Indiami na forum ONZ w dziedzinach wspólnego zainteresowania (nierozprzestrzenianie broni, demokracja, terroryzm itp.).